



Temat numeru

Powstanie Europejskie Centrum Solidarności



Kosycarz Foto Press

Blisko 30 prezydentów i premierów podpisało akt erekcyjny pod budowę Centrum, które powstanie na terenie Stoczni Gdańskiej.



Gospodarka

Hala Targowa ponownie otwarta

str. 8



Kultura

Wielkie fetowanie

str. 9



Magiczny Gdańsk

„Zielony Park” zaprasza

str. 14

Spis treści

str. 3-7



Temat numeru

Powstanie Europejskie Centrum Solidarności
Msza za „Solidarność”
Powstanie Europejskie Centrum Solidarności
Francuski spektakl o Solidarności
Lekcja historii na Placu Solidarności
„Kantata o wolności” przy pomniku Poległych Stoczniovców
Europejskie Centrum Solidarności w wizjach architektów
Wagon solidarności dojechał do stoczni

str. 8



Gospodarka

Atrakcyjny Gdańsk
Chińczycy chcą dostępu do Bałtyku
Hala Targowa ponownie otwarta

str. 9



Kultura

Nagrody dla młodych twórców w dziedzinie kultury 2005
Wielkie Fetowanie

str. 10-11



Przyjazny Urząd

Straż Miejska niepełnosprawnym
Gdańsk w rankingu „Wspólnoty”
Obraz na www.gdansk.pl !
Kolejne mieszkania dla gdańszczan
Białorusini uczą się wolności

str. 12



Informacje Rady Miadta

Radni uczcili gdański Sierpień '80

str. 13-14



Magiczny Gdańsk

Finał gdańskiego „Dominika”
Gdańskie wzorce miar powróciły na miejsce
„Zielony Park” zaprasza
Kolekcja bursztynu w ratuszu

str. 15-16



Sport

Japońskie walki na Trakcie Królewskim
„Baltic Sail 2005” na Motławie
Skarby ul. św. Ducha
Pożegnanie z Andrzejem
Mamy logo euro 2012!
Sylvia Gruchała u Prezydenta Gdańska

Biuletyn informacyjny „Herold” ukazuje się raz w miesiącu. Redaguje Wydział Promocji Urzędu Miejskiego.

Zespół redakcyjny: Jerzy Rembalski - redaktor naczelny, Maciej Turnowiecki, Piotr Piotrowski, Błażej Słowikowski, Renata Twardus.

Adres redakcji: Urząd Miejski, ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk, tel./fax 302-38-29

E-mail: prasa@gdansk.gda.pl, **internet:** www.gdansk.pl

Projekt graficzny: Yellow Factory. **Skład:** Maciej Grzesiak, Piotr Piotrowski.

Druk: Studio Usług Poligraficzno-Komputerowych Spartan M. Dajnowicz, A. Mueller, Sp. J.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do skrótów i prac redakcyjnych, zdjęcia pochodzą z archiwum UM.

Powstanie Europejskie Centrum Solidarności

Blisko 30 prezydentów i premierów podpisało akt erekcyjny pod budowę Centrum, które powstanie na terenie Stoczni Gdańskiej. - Powinno być miejscem, z którego będzie promieniować wdzięczność, doświadczenie i rozwiązania na przyszłość - uważa Lech Wałęsa, legendarny przywódca „Solidarności”.



Kosycarz Foto Press

Uroczyste podpisanie aktu erekcyjnego centrum było jednym z centralnych elementów obchodów jubileuszu „Solidarności” w Gdańsku. Lech Wałęsa, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz

oraz obecny szef związku Janusz Śniadek podpisali dokument wielkim czernym długopisem z wizerunkiem Jana Pawła II. Repliką takiego samego jak ten, którym pierwszy przywódca

„S” podpisywał w 1980 r. Porozumienia Sierpniowe.

Pod aktem erekcyjnym podpisali się wszyscy szefowie międzynarodowych delegacji, które przybyły do Gdańska na jubileusz Sierpnia '80.

Tak jak mówiliście, że nie ma wolności bez „Solidarności”, ja mówię, że nie ma Europy bez wolności i solidarności - powiedział przed podpisaniem aktu Jose Manuel Barroso, szef Komisji Europejskiej. Dziękuję „Solidarności” - dodał po polsku.

W czasie uroczystości nie zabrakło sierpniowej symboliki. Całość poprowadzili Krystyna Janda i Jerzy Radziwiłowicz - ci sami aktorzy, którzy u Andrzeja Wajdy zagrali główne role w „Człowieku z żelaza”.

Następny sygnatariusz, wicepremier

Wielkiej Brytanii, John Prescott podkreślał, że ponieważ jego kraj przewodniczy obecnie Unii Europejskiej, to przemawia w imieniu 450 milionów obywateli Wspólnoty.

Jako związkowiec, którym byłem przez całe życie, jestem dumny, że „Solidarności” pokazała moc związków zawodowych jako pokojowego środka wiodącego ku demokracji i sprawiedliwości społecznej - powiedział Prescott. Europejskie Centrum Solidarności ma pełnić rolę muzeum, biblioteki oraz centrum wystawienniczo-konferencyjnego z zapleczem hotelowym i gastronomicznym. Powstanie najpóźniej do 2010 roku. Architekci z całego świata przedstawili w Gdańsku kilka tygodni temu swoje koncepcje jego budowy.

Piotr Piotrowski

Msza za „Solidarność”

30 tysięcy ludzi wzięło udział w uroczystej mszy św. z okazji 25. Rocznicy powstania „Solidarności”. Liturgii przewodniczył abp Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski, specjalny wysłannik Ojca Świętego, Benedykta XVI.

W samo południe na Placu Solidarności, gdzie 31 sierpnia koncelebrovano uroczystą mszę św., zgromadzili się związkowcy i tłumy gdańszczan oraz wszyscy ci, którzy chcieli uczcić modlitwą 25. rocznicę powstania „Solidarności”. Były delegacje zagraniczne, prezydenci, premierzy, parlamentarzyści z krajów Europy. Nie zabrakło też sygnatariuszy Porozumień Sierpniowych, uczestników strajku w Stoczni Gdańskiej, wśród nich Lecha Wałęsę. Mszę św. koncelebrowali kardynałowie, arcybiskupi, biskupi polscy i zagraniczni, m. in. prymas Polski kardynał Józef Glemp, metropolita praski kardynał Miloslav Vlk i metropolita gdański abp Tadeusz Gocłowski. Mszy przewodniczył metropolita krakowski abp Stanisław Dziwisz, który reprezentował papieża Benedykta XVI.

Przed mszą abp Józef Kowalczyk, nun-

ciusz apostołski, odczytał przesłanie Benedykta XVI. Papież złożył gratulacje Polakom za „Solidarność”. Podkreślił jej znaczenie dla odzyskania wolności i demokracji nie tylko przez Polskę, ale inne narody środkowej i wschodniej Europy. Papież podkreślił rolę Jana Pawła II we wspieraniu niepodległościowych aspiracji Polaków.

Wiem, jak bardzo zależało na tym mojemu wielkiemu poprzednikowi, słudze Bożemu Janowi Pawłowi II, aby dokonał się ten akt dziejowej sprawiedliwości i by Europa mogła odychać dwoma płucami: wschodnim i zachodnim. Wiem, jak bardzo wspierał „Solidarność” swoim autorytetem i przez sprawną dyplomację bronił jej, gdy była taka potrzeba. Wiem też, że chodziło o słuszną sprawę, a upadek muru berlińskiego i włączenie do Wspólnoty Europejskiej krajów, które pozostały za



Kosycarz Foto Press

nim po II wojnie światowej, jest tego najlepszym dowodem - napisał papież. Jana Pawła II możemy nazwać ojcem „Solidarności”. Była ona ruchem na wskroś chrześcijańskim, bo przecież cnota solidarności stanowi ważny element katolickiej nauki społecznej. Nasz ukochany Ojciec Święty Jan Paweł II ubolewał nad wprowadzeniem w kraju stanu wojennego, nie tracił jednak nigdy nadziei, że „Solidarność” się odrodzi i wpłynie na dalsze losy Polski

i świata. Podobnie jak 25 lat temu, konieczna jest w Polsce wielka, zbiorowa solidarność umysłów, serc i rąk - mówił abp Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski.

W czasie mszy św. modlono się także pod przewodnictwem kard. Franciszka Macharskiego w intencji beatyfikacji papieża Jana Pawła II.

Piotr Piotrowski

Francuski spektakl o Solidarności

Ponad sto tysięcy ludzi uczestniczyło w koncercie Jean Michel Jarre'a, który uczcił 25-lecie podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania Solidarności. Nie zabrakło polskich akcentów-utworów poświęconych Janowi Pawłowi II i Mikołajowi Kopernikowi. Punktem kulminacyjnym było wykonanie utworu „Mury”, do którego muzykę napisał Lluís Llach, a słowa legendarny polski bard Jacek Kaczmarski.



Kosycarz Foto Press



Kosycarz Foto Press

Ponad dwugodzinny występ rozpoczął się od wyświetlanych na telebimach obrazów symbolizujących wydarzenia Sierpniowe i wprowadzony w 1981 r. stan wojenny. Artysta oprócz swoich najsłynniejszych utworów takich jak Oxygen czy Equinoxe, zaprezentował również kompozycje przygotowane specjalnie na koncert w Gdańsku. Dwie z pośród nich poświęcone były papieżowi Polakowi Janowi Pawłowi II. W pewnym momencie na scenie pojawił się Lech Wałęsa, który powiedział do zebranych:

„Pozwólcie, że wrócę do stoczni sprzed 25 lat, grającej muzyka maszyny, sercami spawaczy i nadzieją jutra. Było nas tu 15 tysięcy, a z nami cała Polska, teraz są 3 tysiące. Pozwólcie, że wrócę do pieśni wolności. Wolność okazała się trudna, a dla całej stoczni niesprawiedliwa. Chcę wierzyć, że płomień wolności rozniecony przez naszego francuskiego przyjaciela pokona niesprawiedliwość. Niech Europa uczy się od Gdańska, jak budować solidar-

ność, a wszystkie mury runą. Europa ma szansę na jedność i dobrobyt”.

Jak przystało na koncert Jana Michela Jarre'a, nie zabrakło efektów specjal-

nych. Do pokazu sztucznych ogni zużyto 15 ton materiałów pirotechnicznych. Efekt pogłębiło zsynchronizowanie fajerwerków z muzyką. Całość dopełniły

lasery i kolorowe światła. Jednym z elementów scenografii był ponadto stoczniowy dźwięk.

Błażej Słowikowski



Kosycarz Foto Press

„Kantata o wolności” przy pomniku Poległych Stoczniovców

„Kantata o wolności” pod batutą Michała Nesterowicza to utwór Jana Kaczmarka skomponowany specjalnie na XXV rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. Prawykonanie dzieła polskiego kompozytora i zarazem tegorocznego laureata Oscara, jest hołdem dla bohaterów Solidarności, których strajk zainicjował proces upadku komunizmu w Europie.

Wykonawcami kantaty byli muzycy Orkiestry Symfonicznej Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, pod batutą Michała Nesterowicza oraz Akademickiego Chóru Uniwersyteckiego.

Partie chóralne wykonywały: Chór Uni-

wersytetu im. Adama Mickiewicza i Poznański Chór Chłopięcy. Łącznie, udział w wykonaniu tego imponującego dzieła wzięło 225 muzyków.

Szczególne uznanie zdobyło wykonanie partii solowej, które było prawdziwym



Kosycarz Foto Press

popisem Agnieszki Tomaszewskiej oraz Konrada Janiaka.

Warto dodać, że Jan Kaczmarek zgodził się napisać utwór specjalnie na obchody 25-lecia powstania Solidarności i dokonał tego w zaledwie trzy miesiące.

Tuż przed koncertem do wszystkich zgromadzonych na placu przemówił prezydent Gruzji Michaił Saakaszwili.

Lider gruzińskiej „Rewolucji róż” stwierdził „To dla mnie zaszczyt stać w tym historycznym miejscu. To „Solidarność” była dla nas wzorem, gdy zdecydowaliśmy się powstać przeciw reżimowi w naszym kraju. Dziękuję za nią całemu narodowi polskiemu”.

Michał Brandt

Lekcja historii na Placu Solidarności

Widzowie zgromadzeni w pobliżu bramy nr 2 gdańskiej stoczni byli świadkami powojennej odbudowy Polski, robotniczych protestów, rozruchów w czasie stanu wojennego oraz obrad Okrągłego Stołu. Ostatnie 60 lat burzliwej polskiej historii przypomniał Teatr KTO z Krakowa.



WPM

Przed rozpoczęciem spektaklu okolicznościowe przemówienie wygłosił Lech Wałęsa. Pierwszy prezydent III RP powiedział do zebranych m. in. „proszę was cieszyć się ze zwycięstwa, a jednocześnie pomyślcie jak budujemy ten kapitalizm. Pomyślcie o udziale, pomyślcie o zaangażowaniu większym, bo za to wszystko, za te osiągnięcia to nie odpowiada Wałęsa czy pojedyncze osoby tylko odpowiada demokracja, wolność i kartka wyborcza”.

Tekst całego przemówienia tutaj. Aktorzy i Teatr KTO z Krakowa zaprezentowali przygotowane z dużym rozmachem widowisko plenerowe p.t. „Zapis”. Nie zabrakło efektów pirotechnicznych i gry kolorowych świateł. Punkt ciężkości oparto jednak na poezji Zbigniewa Herberta i muzyce Jana Kantego Pawлуskiewicza.

Błażej Słowikowski

Przemówienie Lecha Wałęsy, prezydenta RP (fragmenty):

Niezależnie od kondycji osobistej, niezależnie od ceny, jaka została zapłacona przez nas wszystkich, to jednak chyba nikt nie ma wątpliwości, że naszemu pokoleniu udało się zakończyć epokę podziałów, bloków, systemów. (...) Szanowni Państwo, chciałbym byśmy się cieszyli, bo nasze pokolenie rzeczywiście wypełniło testament poprzedniego pokolenia. Tylko, że to jest połowa sukcesu. Osiągnęliśmy wolność, możliwość rozwoju, ale to wszystko trzeba wypełnić treścią. (...) Trzeba odbudować inicjatywę, bo komunizm zabił inicjatywę nam, każdemu. Mało kto potrafił i miał inicjatywę krótko mówiąc. Dlatego dziś, kiedy mam możliwość mówić do Państwa proszę was cieszyć się ze zwycięstwa, a jednocześnie pomyślcie jak budujemy ten kapitalizm. Pomyślcie o udziale, pomyślcie o zaangażowaniu większym, bo za to wszystko, za te osiągnięcia to nie odpowiada Wałęsa czy



WPM

pojedyncze osoby tylko odpowiada demokracja, wolność i kartka wyborcza. Ktoś często podnosi „a kto zrealizował te postulaty, prawie nic nie zrealizowano”. Przypominam Państwu: postulaty były rzucone władzy totalitarnej. Albo realizujesz i będziemy grzeczni, a jak nie realizujesz to będziemy niegrzeczni, albo dopuście do wolności. I kiedy już doszliśmy do wolności, postulaty biorą partie polityczne, jedna pięć, druga dziesięć, a jeszcze trzecia w ogóle nie bierze. A wy przez głosowanie wybieracie kto ma realizować albo nie realizować te postulaty.

Europejskie Centrum Solidarności w wizjach architektów

Gdańsk gościł uczestników Międzynarodowego Seminarium poświęconego budowie Europejskiego Centrum Solidarności. Dwudniowe spotkanie (3 - 4 sierpnia) w Dworze Artusa zgromadziło światowej sławy architektów, sygnatariuszy Porozumień Sierpniowych na czele z przywódcą „Solidarności” Lechem Wałęsą, przedstawiciele władz miasta Gdańska i województwa pomorskiego. Propozycje architektów nieraz wywoływały żywiołowe dyskusje.



Otwierając seminarium prezydent Gdańska Paweł Adamowicz powiedział: „Intencją władz miasta jest stworzenie na terenie Stoczni Gdańskiej wokół Gdańskich Krzyży - Pomnika Poległych Stoczniovców, Europejskiego Centrum upamiętniającego wydarzenia sierpnia 1980 r. przy wykorzystaniu współczesnych środków multimedialnych. Centrum Solidarności ma stanowić miejsce tętniące życiem i swoją wymową oraz atrakcyjnością ściągać turystów z każdego zakątka świata”.

Podczas uroczystej inauguracji seminarium Lech Wałęsa, Prezydent RP i historyczny przywódca „Solidarności”, wyraził nadzieję, że Centrum stanie się

obiektem wyjątkowym i uniwersalnym. „Chciałbym, aby to historyczne miejsce ukazało różnorodne aspekty funkcjonowania opozycji demokratycznej w Polsce i byłych krajach komunistycznych, a także przełomową rolę „Solidarności” w historii naszego kraju, kontynentu i świata. Centrum powinno być świadectwem realizacji marzeń bez użycia siły.”

Kula ziemska i rozum - te dwa elementy powinny być zdaniem laureata Pokojowej Nagrody Nobla w sposób szczególny uwypuklone w projektach Centrum Solidarności. Stanowią one

symbol uniwersalizmu, światowej solidarności oraz przypominają o konieczności racjonalnego korzystania z dobrodziejstw, jakie pociągnęło za sobą wyswobodzenie się spod jarzma komunizmu.

Uczestnikom seminarium zapadły w pamięci wystąpienia poszczególnych architektów. Wśród nich włoskiego architekta i projektanta Gaetano Pesce, który zaprezentował swoją wizję Placu i Centrum Solidarności oraz Drogi do Wolności. Podstawową zasadą przyświecającą temu projektowi jest zróżnicowanie i niestandardowość. Gaetano Pesce przyrównuje niejednorodność

do pluralizmu, jaki zakłada sam w sobie ustrój demokratyczny. W projekcie włoskiego architekta na szczególną uwagę zasługuje wizja Drogi do Wolności, przedstawiona jako ciąg platform lub tarasów w kształcie liter tworzących z perspektywy lotu ptaka wymowne słowo: SOLIDARNOŚĆ. Kolejne litery - platformy, w zamyśle projektanta, mają wznosić się o ponad pół metra w stosunku do poprzedniej, by w ten sposób ukazać proces przejścia od dyktatury komunistycznej do wolności i związanej z nią demokracji. Żywiołowa dyskusja towarzyszyła prezentacji wybitnych architektów pracu-



WPM

jących na Wybrzeżu Gdańskim. Autorzy projektu to Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, Bazyli Domsta, Jacek Droszcz, Zbigniew Kowalewski, Katarzyna Lipińska oraz Jarosław Potocki. Zgodnie z ich koncepcją do Pomnika Trzech Krzyży doprowadzony zostanie wodny kanał łączący bezpośrednio centrum Gdańska z perspektywą portu i morza. Wzdłuż kanału, projekt przewiduje nadbrzeżny bulwar i schodzący głęboko pod ziemię ciąg pieszy. Tunel ma symbolizować drogę do wolności oraz działalność podziemnej Solidarności. Ma być rozświetlany wyłącznie

promieniami słońca dostającymi się wąską szczeliną. Jego zakończenie przewidziane jest na wysokości Sali BHP, tam wychodzi na powierzchnię, wznosi się w stronę nieba - nadziei i wiary w zwycięstwo. Autorzy projektu sugerują budowę kościoła pw. Św. Jana Pawła II, który wieńczyłby Drogę do Wolności i stanowił symbol solidarności międzyludzkiej.

Największe kontrowersje wzbudziło umieszczenie w projekcie Centrum ogromnej kraty, z lotu ptaka widzianej jako element wdeptany w ziemię. „Zręby krat to symbol ukrzyżowanej

w 1970r. nadziei, potężnej barykady komunizmu, skorupy która początkowo nie do przebiccia, wskutek coraz silniejszego ruchu solidarnościowego pękła. Wdeptana w ziemię przypomina o słabości totalitaryzmu” - bronił koncepcji Szczepan Baum, odpierając argumenty Prezydenta RP Lecha Wałęsy. Były prezydent RP zarzucił koncepcji skupienie uwagi na samej walce i zbyt słabo wyeksponowany uniwersalizm. „Koncepcja jest zbyt nasza a za mało europejska i światowa, komunizm zaś upadł bo był zły a papież i inni przyjaciele nam tylko pomogli, przyspieszając nieuchronny proces” - mówił Wałęsa. Trzystu uczestników Międzynarodowego Seminarium poświęconego budowie Europejskiego Centrum Solidarności miało możliwość wysłuchania prezentacji także takich sław myśli architektonicznej jak: Romuald Loegler, John Gosling, Czesław Bielecki, Jacek Friedrich, Andreas Reidemeister czy Renato Rizzi. Projekt tego ostatniego wywołał ożywione dyskusje w kuluarach. Najbardziej charakterystyczne w pomysłach włoskiego architekta są ustawione obok siebie dźwigi stoczniowe, które zgodnie z wyjaśnieniami twórcy „są głównym ornamentem Gdańska i prowadzą dialog z Bazyliką Mariacką”. Podsumowując seminarium, zastępca

prezydenta miasta ds. polityki przestrzennej, Wiesław Bielawski, powiedział: „Konferencja była bardzo udana, wręcz rewelacyjna. Uczestnikom seminarium przedstawiono różnorodne koncepcje zagospodarowania terenów postoczniowych. Niektóre wizje Placu Solidarności, Centrum Solidarności oraz Drogi do Wolności nie są zwykłymi projektami, lecz wyjątkowymi manifestami artystycznymi”. Wiesław Bielawski pytany na ile seminarium pozwalało nam zbliżyć się do realizacji tej priorytetowej dla Gdańska inwestycji, stwierdził że spotkanie stanowi istotny krok naprzód a dorobek seminarium umożliwił podjęcie prac projektowych w bardziej sprecyzowanym kierunku. „Warto podkreślić, że każdy projekt ma swój szczególny i niepowtarzalny element, pewną myśl przekazaną w oryginalny sposób. W moim przekonaniu musimy dążyć do tego, by ostateczny projekt, który będzie realizowany, łączył w sobie te wyjątkowe elementy każdej z przedstawionych koncepcji” - dodał Wiesław Bielawski. Wszystkie pytania dotyczące projektów można kierować na adres e-mailowy: seminarium.ecs@gdansk.gda.pl

**Ola Worzala
Piotr Piotrowski**

Wagon solidarności dojechał do stoczni

17 lipca 2005 roku w rocznicę strajku na lubelskiej kolei, rozpoczęła się niezwykła podróż młodych ludzi z Lublina, którzy w ciągu 30 dni odwiedzili 17 polskich miast. Celem wyprawy była próba konfrontacji ideałów i marzeń rewolucji społecznej, jaka miała miejsce 25 lat temu, z rzeczywistością 2005 roku. 14 sierpnia, dokładnie w rocznicę rozpoczęcia strajków w Stoczni Gdańskiej, wagon dotarł do Gdańska.

Młodych gości powitali m. in. prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, prezydent Lublina Andrzej Pruszkowski, marszałek województwa pomorskiego Bogdan Borusewicz, a także Andrzej Wajda, Tadeusz Mazowiecki i Bronisław Geremek. Wyraźnie wzruszony Piotr Choroś, jeden z uczestników wyprawy, przekazał na ręce prezydenta Gdańska łopatę, jak sam powiedział „aby jak najszybciej powstało Centrum Solidarności”. Lublinianie przywieźli ze

sobą również dwa kamienie węgielne pod budowę Centrum. Paweł Adamowicz odwdziaczył się przekazując ulotki, które we wczesnych latach 80-tych zostały wydrukowane w podziemnej drukarni w Lublinie, a których część z obawy przed rewizją w domu schował tak skutecznie, że odnalazły się już w wolnej Polsce.

Błażej Słowikowski



WPM

Hala Targowa ponownie otwarta

Po sześciu latach remontu ponownie otwarto gdańską Halę Targową. Kosztem dwudziestu milionów złotych zabytkową zewnętrzną fasadę połączono z nowoczesnym wnętrzem. Budynek odzyskał ponadto utracone w czasie wojny 16 wieżyczek.



Na klientów czeka sto stoisk handlowych. „Dziękuję za pomoc kupcom, gdańskim radnym wszystkich kadencji oraz prezydentowi Gdańska, który wsparł nas tak potrzebną pożyczką. Mam nadzieję, że oddając gruntownie wyremontowany obiekt, Kupcy Dominikańscy włożą swój wkład w jeszcze większe uatrakcyjnienie Gdańska” - powiedziała Jarosława Strugała, prezes spółki Kupcy Dominikańscy. W 1813 roku podczas ostrzału artyleryjskiego prowadzonego przez wojska

rosyjsko - pruskie oblegające Gdańsk, w którym bronił się garnizon wojsk napoleońskich, doszczętnie zniszczony został klasztor dominikanów. Znajdował się on dokładnie w miejscu, gdzie dziś stoi Hala Targowa. Gruzy klasztoru straszyły jeszcze przez parę lat, aż w końcu zostały zupełnie rozebrane. Prusacy przepędzili z miasta dominikanów. Na placu po klasztorze urządzone miejsce do ćwiczenia musztry oraz targowisko. Mieszkańcy przywykli, że w tym miejscu mogą zrobić zakupy,

aż w końcu ktoś wpadł na pomysł zastąpienia kramów halą targową. Decyzja zapadła w 1894 roku. Dwa lata później hala została otwarta.

W czasie prac remontowych, natrafiono na pozostałości wybudowanego w XII w. kościoła św. Mikołaja. Na zlecenie spółki Kupcy Dominikańscy dokonano zmian w projekcie i wyeksponowane fundamenty kościoła można oglądać na najniższym poziomie hali. Kupcy Dominikańscy w najbliższym czasie planują kolejne inwestycje. Stragany przy budynku hali zastąpione zostaną przez stylowe konstrukcje. Przed halą powstanie ponadto dwu poziomowy parking. W ramach porozumienia z władzami Gdańska parking zostanie zbudowany ze środków miejskich. Miasto utrzymać będzie także instalację oświetleniową, która iluminować będzie obiekt. Przypomnijmy, że w grudniu 2004 r. władze Gdańska udzieliły Kupcom pożyczki w wysokości czterystu tysięcy złotych.

**Maciej Turnowiecki
Błażej Słowikowski**

Chińczycy chcą dostępu do Bałtyku

Gdański port zawarł umowę z Ningbo, drugim co do wielkości portem w Chinach. Tym samym Gdańsk ma szansę stać się najpoważniejszym na Bałtyku bezpośrednim operatorem handlu z Chinami.

Porozumienie zawarli Wang Xinnian, wiceprezydent Portu Ningbo oraz Andrzej Kasprzak, prezes Zarządu ZMPG SA. Celem zawartej umowy jest promocja handlowej, technicznej i kulturalnej współpracy pomiędzy portami. Umowa obejmuje sprawy związane z planowaniem wspólnych działań gospodarczych mających na celu intensyfikację ruchu morskiego pomiędzy portami Gdańska i Ningbo, stworzenie dogodnych warunków do wymiany doświadczeń i wiedzy związanej z przepływem informacji oraz szkoleniami technicznymi,

zawodowymi i pracowniczymi. Umowa mówi również o wspieraniu, w ramach swoich kompetencji, dwustronnych bądź międzynarodowych umów handlowych zawartych przez Polskę i Chiny. Chiński port Ningbo, położony w pobliżu Szanghaju przeżywa w ostatnich latach niezwykle dynamiczny rozwój. W 2003 r. jego globalne obroty wyniosły 185 mln ton, a w 2004 r. 210 mln ton towarów. To obecnie piąty port na świecie.

Możliwości portu gdańskiego są znacznie mniejsze niż chińskiego part-

nera: na razie rocznie przeładowuje się tutaj około 60 tys. kontenerów. Szansą na zwiększenie potencjału przeładunkowego do 500 tys. kontenerów ma być nowy terminal przeładunkowy, który w Gdańsku planują zbudować Brytyjczycy z firmy DCT. W tej części Morza Bałtyckiego port gdański może być dla Chińczyków najlepszym partnerem. Do tej pory kontenery z Chin docierały wyłącznie do Hamburga, a stamtąd drogą lądową na wschód.

Piotr Piotrowski



Atrakcyjny Gdańsk

Od 2 sierpnia 2005 roku granice Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zostały poszerzone.

Na mocy nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów strefa rozciąga się obecnie także na teren Gdańskiego Parku Naukowo-Technologicznego (2,6 ha) oraz na przestrzeniach inwestycyjnych „Gdańsk II” i „Gdańsk III” (12,5 ha) położonych w pobliżu Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy. Powstała 11 lipca 2001 roku, i zajmująca łącznie ponad 400 ha, Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna obejmuje grunty położone na terenie gmin: Krokowa i Gniewino (Żarnowiec), Człuchów, Chojnice, Tczew, miasta Tczew, miasta Kwidzyn, miasta Starogard Gdański, miasta Malbork i miasta Sztum. Jest to łącznie dziewięć terenów inwestycyjnych w województwie pomorskim, na których działalność gospodarcza może być prowadzona na preferencyjnych zasadach.

Warto przypomnieć, że beneficjentem rozszerzenia strefy jest m.in. japońska firma elektroniczna Suruga Seiki, która wybrała Gdańsk jako miejsce budowy swojej fabryki. Zakład zacznie powstawać już na wiosnę. Przewiduje się, że zatrudnienie znajdzie w nim ok. 240 osób. Przesunięcie granic strefy ekonomicznej uczyni miasto jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem dla inwestorów i otworzy nowe możliwości rozwoju.

(pp)

Wielkie Fetowanie

Kolejna, dziewiąta już, edycja festiwalu odbyła się w dniach od 9 - 17 lipca 2005 r. Była dłuższa od poprzednich, a co za tym idzie więcej było widowiskowych spektakli nocnych tak lubianych przez gdańszczan. Motywem przewodnim dziewiątej odsłony Fety były spektakle oparte na autorskiej muzyce wykonywanej na żywo.



Gdańszczan, turystów i gości, którzy przyjechali na imprezę czekały nie lada atrakcje. Tak jak podczas poprzedniej Fety, teatry gościły w samym sercu Gdańska, przede wszystkim na Głównym Mieście. Dla gości festiwalu przygotowano trybunę, dzięki której więcej widzów mogło wygodnie oglądać przedstawienia.

W tym roku do udziału zaproszono teatry z 12 krajów. Po raz pierwszy na fe-

stiwalu gdańszczanie zobaczyli teatry z Belgii, Finlandii oraz Serbii i Czarnogóry. Polskę reprezentowały między innymi Polski Teatr Tańca, Teatr A i Biuro Podróży.

Festiwal zainauguował znakomity włoski teatr tańca Oplax z prezentacją „Carmen” Bizeta. Na zakończenie przygotowano koncert znakomitej cygańskiej orkiestry dętej pod kierownictwem Fejata Sejdicia, która pozwoliła



miedzynarodowy
festiwal
teatrow
plenerowych
i ulicznych

poczuć atmosferę filmów Kusturicy. Widzowie nie lubiący tłumu i zgiełku ulicy mogli w kościele Św. Jana obejrzeć spektakl „Apokalipsa” Teatru A z Gliwic oraz oparty na dramacie Karola Wojtyły spektakl „Hiob” w wykonaniu Teatru Voskriesinnia.

Ważnym wydarzeniem na Fecie była niedziela - 10 lipca, w całości poświę-

cona Teatrowi Pinezka z Gdańska, którego twórca - Przemysław Grządziela - aktor, clown, mim w tym roku obchodzi 25-lecie pracy twórczej. Pinezce towarzyszyły clownady przygotowane przez teatry z całej Polski. Wieczorem tego dnia Przemysława Grządzielę można było zobaczyć w roli solisty w głośnym widowisku Polskiego Teatru Tańca Ewy Wychichowskiej „Walk@karnawalu z postem”.

Tradycyjnie festiwalowi towarzyszyły wystawy: fotograficzna „Foto Feta”, która stanowi zbiór fotogramów wykonanych podczas ubiegłorocznej Fety oraz wystawa malarstwa Waldemara Marszałka w Galerii Triada i rzeźb niemieckiego artysty Matthiasa Rinne biorących udział w spektaklu „Szachy”.

Piotr Piotrowski



Nagrody dla młodych twórców w dziedzinie kultury 2005

Poznaliśmy laureatów tegorocznej Nagrody prezydenta Gdańska dla Młodych Twórców w Dziedzinie Kultury. Wyboru dokonała specjalnie powołana komisja. Laureaci, najbardziej aktywni twórczo młodzi ludzie, otrzymali nagrodę finansową w wysokości 3000 zł.

W tym roku laureatami Nagrody Miasta Gdańska dla Młodych Twórców w Dziedzinie Kultury zostali:

Literatura: Piotr Czernski,
Muzyka: Kirył Keduk, Władysław Marhulets, Sławomir Wilk,
Sztuki piękne: Piotr Boroń, Adam Kamiński, Marek Wrzesiński,
Taniec: Elena Karpuhina

Wnioski musiały spełniać określone kryteria:

1. Kandydat nie może przekroczyć wieku 30 lat. Musi być to osoba, która zasługuje na szczególne uhonorowanie z racji swoich osiągnięć twórczych lub wybitnej działalności na rzecz animacji życia kulturalnego

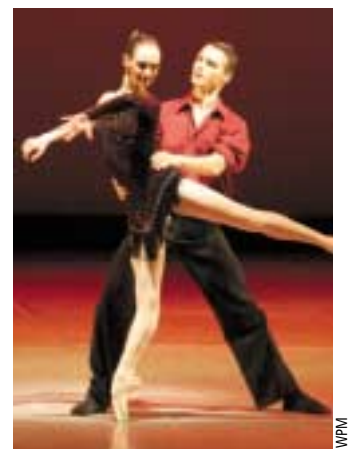
2. Wnioskodawcą może być szkoła artystyczna, instytucja kultury lub organizacja zajmująca się działalnością twórczą, nie zaś osoba fizyczna.

Wnioski były rozpatrywane przez Ko-

misję powołaną Zarządzeniem Prezydenta Miasta. Spotkanie Komisji odbyło się 22 czerwca 2005 r. w Urzędzie Miejskim w Gdańsku. Wszyscy członkowie Komisji otrzymali listę wniosków z krótkim opisem kandydatów.

Do tegorocznej edycji Nagrody zgłoszono 27 wniosków w następujących kategoriach:

literatura - 1,
muzyka - 7,



sztuki piękne - 11,
taniec - 2,
animacja - 3

W sumie zgłoszono 24 ważne wnioski oraz 3 wnioski, które nie spełniały wymogów formalnych. Komisja ostatecznie wyłoniła ośmiu laureatów Nagrody.

(jr)

Gdańsk w rankingu „Wspólnoty”

Pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota” opublikowało ranking najbogatszych samorządów za rok 2004. W najbardziej prestiżowej kategorii miast wojewódzkich, na trzecim miejscu uplasował się Gdańsk, z dochodem na jedną osobę w wysokości 2809 zł.

Opublikowany już po raz czwarty raport dwutygodnika „Wspólnota”, najbardziej opiniotwórczego czasopisma o polskim samorządzie terytorialnym, pokazuje że w porównaniu z latami poprzednimi w większości miast zaszły pozytywne zmiany w dochodach. Wpływ na to miała nowa ustawa o dochodach jednostek samorządowych, a w szczególności zwiększenie udziału

w wpływach z podatków dochodowych (zarówno od osób fizycznych, jak i prawnych). Znacznie wzrosły również środki finansowe pozyskiwane z Unii Europejskiej. Wpływ na korzystne wyniki miała także ogólna poprawa koniunktury gospodarczej. Wszystkie te czynniki skutecznie wykorzystał Gdańsk, który od 2002 r. pnie się w górę w rankingu czasopisma.

Gdańsk nie jest jedynym miastem w regionie, które znalazło się tak wysoko w rankingu „Wspólnoty”. Wśród miast na prawach powiatu najwyższe dochody osiągnął Sopot, który wyprze-

dził m. in. Płock, Świnoujście, Krosno i Dąbrowę Górniczą.

Błażej Słowikowski

Miasta wojewódzkie

2004	2003	2002	2001	miasto	zł na osobę
1	1	1	1	Warszawa	3289,83
2	2	2	5	Katowice	2896,62
3	10	11	8	Gdańsk	2809,22
4	3	4	3	Wrocław	2737,12
5	4	3	2	Opole	2644,39
6	5	6	9	Poznań	2513,01
7	7	9	11	Olsztyn	2502,99
8	6	7	4	Rzeszów	2415,46
9	9	14	15	Kraków	2392,20
10	14	10	13	Toruń	2240,86
11	13	15	14	Łódź	2229,79
12	11	8	7	Zielona Góra	2225,95
13	8	5	6	Gorzów Wlkp.	2188,53
14	12	12	12	Kielce	2144,61
15	15	16	16	Lublin	2117,44
16	18	17	17	Białystok	2053,35
17	16	13	10	Szczecin	2008,70
18	17	18	18	Bydgoszcz	2002,00

Straż Miejska niepełnosprawnym

Za pomocą SMS-ów i na migi można kontaktować się ze strażnikami miejskimi w Gdańsku. Wszystko z myślą o niepełnosprawnych, którzy nie mogą wezwać pomocy przez telefon.

Wiadomość SMS trafia na stanowisko dyżurne Straży Miejskiej w Miejskim Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Gdańsku i jest traktowana na równi ze zgłoszeniem telefonicznym. Numer telefonu, pod który można wysyłać wiadomości z telefonów komórkowych to: +48 695 112 986.

W celu uniknięcia nieporozumień i niepotwierdzonych interwencji przyjęto kilka zasad obsługi SMS-owego telefonu:

- Należy jasno określić miejsce i rodzaj interwencji – czyli ulicę i miasto oraz precyzować jaka pomoc jest potrzebna.
- Straż Miejska w Gdańsku może działać tylko na terenie administracyjnym gminy Gdańsk – sygnał z innego miasta nie zostanie zignorowany, ale może w znacznym stopniu utrudnić i wydłużyć jego przekazanie do odpowiedniej instytucji poza granicami administracyjnymi Gdańska.
- Telefon przeznaczony jest GŁÓWNIEM dla osób głuchoniemych. Nie jest moż-



liwe uzyskanie za jego pomocą połączenia głosowego z dyżurnym Straży Miejskiej.

- Sygnały z internetowej bramki SMS-owej nie będą brane pod uwagę!!! Dodatkowo zgłoszenie można również wysłać e-mail-em pisząc na adres: interwencja@strazmiejska.gda.pl
- Straż Miejska w Gdańsku przeszkoliła także jednego ze swoich funkcjonariuszy w posługiwaniu się językiem migowym. W przyszłości planuje się poszerzać zarówno liczbę funkcjonariuszy posługujących się językiem migowym jak i zakres ich umiejętności.

Błażej Słowikowski

Obraz na www.gdańsk.pl !

Krótkie filmy z najważniejszych wydarzeń w mieście to kolejna innowacja, która znalazła się w Internetowym Portalu Gdańska. Na stronie www.gdansk.pl jest możliwość już nie tylko czytania, czy odsłuchiwanie informacji, ale również oglądania filmów z tego, co dzieje się w Gdańsku. Już dziś możemy zobaczyć krótki reportaż z wizyty gwiazdy muzyki elektronicznej, Jean Michel Jarre'a, w Gdańsku.

Gdańsk jest pierwszą gminą w Polsce, która wprowadza takie novum. Oprócz codziennych informacji ze zdjęciami, czy relacji dźwiękowych z najważniejszych wydarzeń, które odbywają się w Gdańsku, będziemy mogli obejrzeć filmy dokumentujące życie miasta. Na początek zapraszamy do obejrzenia materiału z wizyty w Gdańsku Jean Michel Jarre'a. Francuski artysta między innymi oglądał teren Stoczni Gdańskiej, miejsce, gdzie 26 sierpnia odbędzie się jego koncert. Przypomnijmy, pod koniec marca strona www.gdansk.pl przemówiła. Na stronie są zamieszczane dźwiękowe relacje, wywiady, komentarze i wypowiedzi. Za pomocą gdańskiej strony możemy również złożyć wnioski on-line w 36 urzędowych sprawach.

W tym roku ruszył projekt „Bezprzewodowe Miasto Gdańsk”, który umożliwia korzystanie z bezprzewodowego Internetu; projekt docelowo ma objąć swoim zasięgiem cały obszar miasta. Inwestycja jest realizowana w pierwszej kolejności w miejscach najbardziej uczęszczanych przez mieszkańców i turystów - m. in. w gdańskiej Marinie. Gdańsk ma również na swoim koncie takie przedsięwzięcie jak „ławeczka internetowa” - na skwerze przy Wielkim Młynie ustawiliśmy specjalną ławeczkę, która przez całą dobę jest pokazywana przez kamerę zainstalowaną na Wielkim Młynie - jest to doskonała okazja do pozdrowienia znajomych.

(bs)

Kolejne mieszkania dla gdańszczan

32 mieszkania o łącznej powierzchni ponad tysiąca pięciuset metrów kwadratowych przekazano lokatorom Gdańskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego na gdańskim Ujeścisku. W chwili obecnej 150 mieszkań znajduje się w budowie. Dalsze osiem budynków z 246 mieszkaniami jest w fazie projektowania.

GTBS wybudował dotychczas 779 mieszkań o łącznej powierzchni ponad 44 tys. m², w dwóch osiedlach mieszkaniowych „Jeleniogórska” przy ul. Jeleniogórskiej i „Jary” przy ul. Wilanowskiej w Gdańsku - Ujeścisku.

W marcu oraz maju 2005 roku przekazano do eksploatacji dwa budynki mieszkalne przy ul. Jeleniogórskiej 17 i 19:

- Budynek nr 7 przy ul. Jeleniogórskiej 17 z 28 mieszkaniami o łącznej powierzchni użytkowej 1,3 tys. m².
- Budynek nr 8 przy ul. Jeleniogórskiej 19 z 28 mieszkaniami o łącznej powierzchni użytkowej blisko 1,6 tys. m². W chwili obecnej budowane są trzy budynki mieszkalne przy ul. Wilanowskiej. Łącznie powstanie tam 151 mieszkań, które zostaną oddane do



użytkowania jeszcze w 2005 r. Na ul. Jeleniogórskiej projektowane jest ponadto osiem budynków z 246 mieszkaniami. Całkowity koszt mieszkań już wybudowanych oraz znajdujących się aktualnie w budowie to ponad 100 mln zł.

Błażej Słowikowski
Michał Brandt



Białorusini uczą się wolności

Uczniowie białoruskiego podziemnego liceum przybyli do Gdańska, aby zdobywać wiedzę i wypoczywać. „Po raz kolejny nasze miasto daje wyraz otwartości na potrzebę wolności innych narodów. To godne podziwu, że mimo represji chcecie kształcić się w ojczystym języku” - powiedział prezydent Gdańska Paweł Adamowicz.

Dwa lata temu białoruskie władze zamknęły ostatnie w tym kraju liceum z wykładowym językiem białoruskim. Od tamtej pory uczniowie mogą uczyć się jedynie po rosyjsku. Patriotycznie nastawionej młodzieży i jej rodzicom nie spodobał się odgórnie narzucony zakaz. Całe liceum zeszło do podziemia. Dzieci uczą się nielegalnie. Od 31 lipca 110 osobowa grupa młodzieży przebywa w Gdańsku. Oprócz

nauki goście poznają miasto i wypoczywają. Z młodymi Białorusinami spotkał się prezydent Gdańska Paweł Adamowicz i główny organizator wizyty, radny Maciej Lisicki. Dzieci obdarowane zostały gadżetami z logo Gdańska. Mogły również zadawać pytania przedstawicielom władz miejskich. Pytania dotyczyły przede wszystkim sposobów działania i struktury organizacyjnej samorządu terytorialnego w Pol-



sce. Licealiści chcieli również wiedzieć, kiedy Paweł Adamowicz zdecydował, że chce poświęcić się lokalnej polityce i jakie były jego doświadczenia związane z walką o niepodległość Polski. Paweł Adamowicz i Maciej Lisicki przekonywali, że powstanie dziesięcio-milionowego ruchu społecznego jakim była Solidarność było możliwe dzięki

pojedynczym zdeterminowanym osobom. „Być może na tej sali są ludzie, którzy dzięki zdobytemu wykształceniu będą w przyszłości rządzić wolną Białorusią. Bo co do tego, że będzie wolna nie mam najmniejszej wątpliwości” - powiedział Maciej Lisicki.

Błażej Słowikowski

Radni uczcili gdański Sierpień '80

Uroczysta sesja Rady Miasta Gdańska poświęcona 25-leciu podpisania porozumień sierpniowych oraz 15-leciu powstania samorządu terytorialnego zgromadziła w Dworze Artusa blisko 300 gości. Działacze opozycji Sierpnia '80 nagrodzeni zostali medalami „25-lecia Sierpnia”. Za pracę w czasie czterech kadencji Rady Miasta Gdańska Maria Małkowska i Tadeusz Gleinert otrzymali Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi.



Kocyarz Foto Press

Radni czwartej kadencji RMG uroczystą sesją oddali hołd działaczom Sierpnia '80 oraz docenili trud wszystkich współtworzących od 15 lat samo-

rząd lokalny. Na sesję upamiętniającą te dwa ważne wydarzenia przybył prezydent RP Lech Wałęsa, sygnatariusze porozumień sierpniowych, pomorscy

parlamentarzyści oraz radni czterech kadencji, a także byli prezydenci Gdańska. Na sesję przybył także współtwórca ustawy o samorządzie terytorialnym prof. Michał Kulesza.

Przewodniczący Rady Miasta Gdańska, Bogdan Oleszek przypominał „to

wspaniałe lato 1980 roku”. Apelowal, aby przy okazji rocznicy nie zapomnieć o tych wszystkich ludziach, którzy walczyli o niepodległą Polskę.

- Ta rocznica powinna być przede wszystkim świętem owych tysięcy cichych bohaterów Solidarności, którzy nie zrobili karier w III Rzeczpospolitej. Im chcę się dziś nisko pokłonić i gorąco podziękować.

Prezydent Lecha Wałęsa przypomniał o co walczyła opozycja w sierpniu 1980 roku, ale podkreślił także, że ta przemiana spowodowała stratę dla wielu dziedzin gospodarki. Wałęsa podziękował wszystkim zebranych, że mógł wraz z nimi doczekać demokracji i uczulił, że „teraz wszystko zależy od nas i od tego co z tym zrobimy”. Zaaapelowal też o utrwalanie postaw patriotycznych oraz pracę nad utracnym przez społeczeństwo zaufaniem. Podczas sesji prezydent Gdańska, Paweł Adamowicz wręczył działaczom opozycji demokratycznej Sierpnia '80 okolicznościowe medale. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in. radni obecnej kadencji: Bogdan Oleszek, Czesław Nowak, Ryszard Nikiel i Arkadiusz Rybicki.

Prezydent Adamowicz zwrócił się do prezydenta Wałęsy o pomoc przy poparciu dla budowy Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku.

Podczas sesji uhonorowani Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali radni czterech kadencji - Tadeusz Gleinert oraz Maria Makowska.

Rada Miasta Gdańska przyjęła jednogłośnie oświadczenie, w którym złożyła hołd bohaterom Sierpnia '80. Radni podjęli także apel wyrażający poparcie dla Zarządu Związku Polaków na Białorusi.

Renata Twarduś

Apel Rady Miasta Gdańska z dnia 18 sierpnia 2005 r. w sprawie poparcia dla Zarządu Związku Polaków na Białorusi

Władze Białorusi od wyboru nowego Zarządu Związku Polaków usiłują podporządkować go sobie i wykorzystywać politycznie. W tym celu stosują różnego rodzaju naciski i szykany, łącznie ze skazywaniem działaczy na kary więzienia.

Rada Miasta Gdańska solidaryzując się z Zarządzeniem Związku i represjonowanymi działaczami, potępia tego typu szykany i apeluje do Prezydenta Białorusi o ich zaprzestanie.

Narody białoruski i polski żyły od wieków obok siebie i nigdy nie dochodziło między nimi do konfliktów.

Polacy na Białorusi mają prawo do kultywowania swojej polskości i wiary ojców. Z Gdańska, kolebki „Solidarności”, w 25-tą rocznicę jej powstania, Rada Miasta Gdańska apeluje o poszanowanie praw Polaków na Białorusi i zgodne współzycie obu narodów.

**Przewodniczący Rady Miasta Gdańska
Bogdan Oleszek**



Kocyarz Foto Press

Finał gdańskiego „Dominika”

Zakończył się 745 Jarmark Św. Dominika, największa i najstarsza gdańska impreza, porównywana z monachijskim Oktoberfest. W ciągu trzech tygodni pobito ubiegłoroczny rekord frekwencji. Stoiska, kramy i towarzyszące imprezy odwiedziło pięć milionów osób.



Wszyscy, którzy zjawili się w mieście, nie mogli narzekać na brak atrakcji. Kupcy oferowali swoje wyroby na ponad 1100 stoiskach i straganach. Goście jarmarku przez 3 tygodnie, mieli możliwość zakupu wielu oryginalnych towarów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wyroby sztuki ludowej, czego potwierdzeniem jest tegoroczne Grand Prix Jarmarku, które przyznano za glinianą figurkę pięjącego koguta. Odwiedzającym jarmark, oprócz setek kramów z tysiącami niepowtarzalnych wyrobów, wolny czas urozmaicały liczne koncerty i festiwale. W ramach 1500 godzin programu, na dwóch scenach

na Targu Węglowym i Rybnym, zaprezentowało się niemal 3500 wykonawców. Rekordowa liczba imprez sprawiła, że każdy znalazł coś dla siebie. 150 koncertów, w tym 4 rockowe, niemal 50 folkowych i folklorystycznych, 11 organowych, 6 orkiestr dętych, 14 muzyki popularnej i 3 muzyki gospel oraz 11 festiwali z XXVI Festiwalem Folkowym Europejskiej Unii Radiowej i X Europejskim Festiwalem Małego Dominika na czele, gwarantowały atrakcje gościom. Co więcej, organizatorzy jarmarku затroszczyli się także o miłośników teatru, dla których przygotowano 30 spektakli teatralnych, z czego 21 w ramach IX

Międzynarodowego Festiwalu Szekspirowskiego. Podsumowując bogactwo imprez kulturalno-rozrywkowych, nie sposób pominąć 10 występów kabaretowych oraz 9 imprez sportowych. Zwolennicy aktywnego wypoczynku mieli okazję m.in. wziąć udział w 12. Międzynarodowym Biegu Św. Dominika oraz zapoznać się z tajnikami walki sumo. Podstawowe techniki tego egzotycznego dla Polaków sportu, zaprezentował zgromadzonemu na Długim Targu najcięższy zawodnik świata, ważący 385 kg, Emanuel Yarbrough.

Odwiedzający jarmark uczestniczyli także w blisko 50 konkursach. Oprócz nagrody Grand Prix dla glinianej figurki koguta, przyznano także nagrody za cukierniczy i piekarski smakofy roku. Słodkością 2005 r. ogłoszono ciastko „Fantazja Kociewska” z piekarni w Pelplinie, a najlepszym wyrobem piekarskim - „Chleb dworski” z Kartuz. Warto dodać, że w konkursie SMS-owym na Bursztynowy Kram Jarmarku, wygrało stoisko Renaty Popardy z ceramiką i obrazami. Dużym zainteresowaniem najmłodszych miłośników Jarmarku Św. Dominika cieszył się Domek Pana Andersena, tegoroczna nowość, oraz liczne spektakle i happeningi. Dzieci chętnie brały udział w przygotowanych specjalnie dla nich 500 konkursach.

Podobnie jak w ubiegłym roku, istotną rolę w jarmarku odegrali dominikanie. Duchowni, w ramach Festiwalu Św. Dominika „Dusza Jarmarku” codziennie informowali o zagrożeniach związanych z nowymi ruchami religijnymi i sektami oraz organizowali liczne koncerty. Natomiast w dniu Odpustu Św. Dominika, uroczyste wpłynęły galeonem „Lew” na Motławę, by po przybyciu do Długiego Pobrzeża uroczystą procesją odpustową przejść pod bazylikę św. Mikołaja. Tam, po mszy św., wspólnie biesiadowali z gdańszczanami i turystami.

Warto podkreślić, że pięciomilionowa frekwencja tegorocznego jarmarku, nie spowodowała wzrostu przestępczości. Według Straży Miejskiej, mimo większej o 2 miliony liczby gości, przestępczość w porównaniu z 2004 r. zmalała - i to znacząco, bo aż o 30%!

Jako ciekawostkę można podać, że służby porządkowe przez 3 tygodnie jarmarku wywoziły ze Starego i Głównego Miasta ponad 3000 m³ śmieci, czyli o 900 m³ więcej niż w roku ubiegłym. Pierwszy jarmark odbył się w 1260 r. i został ustanowiony bullą papieża Aleksandra IV. Impreza organizowana początkowo wyłącznie na Placu Dominikańskim była ważnym wydarzeniem handlowym. Do Gdańska, na Jarmark przybywało ponad 400 statków z fran-



Kosycarz Foto Press



WPM

cuskim i hiszpańskim winem, jedwabiem, konfiturami, portugalskimi przyprawami korzennymi, cyną i sukniem angielskim. Kupcy m.in. z Niemiec, Francji, Anglii, Hiszpanii i Portugalii targowali się praktycznie we wszystkich europejskich językach. Od określonych produktów, którymi handlowali, swoją nazwę wzięły takie place grodu nad Motławą jak: Targ Rybny, Sienny, Drzewny czy Węglowy.

Joanna Rutkowska

Gdańskie wzorce miar powróciły na miejsce

Po sześćdziesięciu latach na fasadę Ratusza Głównego Miasta powróciły wzorce miar, które w XIX w. służyły do sprawdzania uczciwości i rzetelności kupców. Długość sztab mierniczych odpowiada stopie (31,4 cm), łokciowi (66,7 cm) i połowie pręta (188,3 cm).



WPM

Zabytek znajdował się na ścianie ratusza aż do zakończenia II wojny światowej, kiedy zginął. Jego odtworzenia podjęli się członkowie Akademii Rzygaczy, miłośnicy historii Gdańska, którzy nazwę swojej organizacji wzięli od ozdobnych zakończeń rynien dachowych. Uroczystego odsłonięcia sztab dokonał prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, prof. Andrzej Januszajtis, reprezentujący Akademię Rzygaczy Aleksander Masłowski oraz dyrektor Okręgowego Urzędu Miar Tomasz Michalik. Asystowała Panienka z Okienka, która starała się sprawdzić czy wzrost uczestników uroczystości odpowiada dawnym jednostkom mierniczym.

Wspomniane na wstępie metalowe sztaby odwzorowywały pruskie jednostki miar, które obowiązywały w grodzie nad Mottawą w XIX w. Wcześniej używano miar gdańskich - stopy (28,7 cm), łokcia (57,4 cm) i sążnia (172,1 cm). Obowiązujący dzisiaj w Polsce system metryczny również posiada swoje wzorce. Jeden metr to odległość, jaką pokonuje światło w próżni w czasie 1/299 792 458 s. Wzorec tej jednostki wykonany z irydu i platyny, przechowywany jest w podparyskim Sévres.

Błażej Słowikowski

Kolekcja bursztynu w ratuszu

Już po raz drugi w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska prezentowana była wystawa bursztynu z kolekcji Lucjana Myrty. W Ratuszu Głównego Miasta można podziwiać jantary o różnych barwach i rozmiarach, obrazy, przedmioty codziennego użytku oraz biżuterię.



WPM

W zbiorach znalazły się naturalne okazy surowca różnych barw i rozmiarów, unikatowe inkluzje roślinne i zwierzęce, rzeźby, obrazy, przedmioty codziennego użytku oraz biżuteria. Artysta jest miłośnikiem naturalnych, olbrzymich, rzadko spotykanych form bursztynu oraz wyrobów tworzonych zgodnie z rzemieślniczą sztuką dawnych

gdańskich mistrzów. Dziś, w jego posiadaniu, znajdują się najliczniejsze na świecie zbiory jantaru. W ich skład wchodzi nawet kamienie o masie od 1 do 4 kg. Rekordowa jest jednak bryła ważąca blisko 6 kg.

Jedną z atrakcji wystawy były trzy kondygnacje bursztynowego skarbcza - nie do końca jeszcze dzieła Lucjana Myrty, które już teraz porównuje się z Bursztynową Komnatą. O skali przedsięwzięcia świadczyć może jego waga - 600 kg.

Joanna Rutkowska

„Zielony Park” zaprasza

Milion sześćset tysięcy złotych wydano na stworzenie w Gdańsku nowego miejsca do spacerów i wypoczynku. Między ulicami Marii Curie - Skłodowskiej i Smoluchowskiego zrewitalizowano „Zielony Park”.



WPM

Otwarcie parku wzbudziło duże zainteresowanie okolicznych mieszkańców i przechodniów. Byli oni świadkami przecięcia wstęgi przez prezydenta Gdańska i prezesa elektrociepłowni, a następnie poświęcenia alejek parkowych przez proboszcza parafii ks. Marka Rogeńskiego.

Przy okazji otwarcia parku wręczono również nagrody dzieciom, które wzięły udział w konkursie plastycznym pt.: „Twój wymarzony Zielony Park”. Zaproszeni goście, przy jednej ze ścieżek zasadzili również drzewka.

(bs)

Zakres przeprowadzonych prac:

- ścieżki spacerowe o łącznej długości blisko 2 km,
- sześćdziesiąt zatoczek postojowych,
- 30 stylowych latarni,
- 12 urządzeń zabawowych i rekreacyjnych,
- 47 ławek i 25 koszy na odpadki,
- kanał deszczowy o długości ponad 200 m,
- nowe zieleńce (21,2 tys. m²),
- murki ozdobne,
- tablice informacyjne.

Skarby ul. św. Ducha

Prowadzone od ubiegłego roku badania archeologiczne przy ul. św. Ducha, odsłoniły dostawnie i w przenośni wiele tajemnic historii Gdańska. Archeolodzy odkryli m. in. pozostałości XIV - wiecznego targowiska i pochodzących z XV w. kamienic.



Znajdujące się przy skrzyżowaniu dzisiejszej ul. św. Ducha i Krowiej, Ławy Mięsne, to miejsce w którym odbywał się handel mięsem i rybami. Można tam było kupić również morswiny. Archeolodzy odkryli w tym miejscu również ślady drewnianych domów. Znalaziono piec, drzwi, okiennice. Ciekawostką jest rozwidlony słup służący do podtrzymywania dachu, na którym wyryto symbole mające chronić domowników przed złymi mocami.

Wykopiska przy ul. św. Ducha są pierwszymi w historii Gdańska badaniami na Głównym Mieście prowadzonymi na tak dużej powierzchni.

Pierwsze wzmianki o Ławach Mięsnych przy kościele NMP w Gdańsku pochodzą z 1347 r. Liczbę kramów w XIV w. szacuje się na ok. 30. Sto lat później było ich już 50, a w XVI w. - 80. Dla porównania w połowie XVI w., we Wrocławiu, przy największej świątyni pod wezwaniem św. Elżbiety, znajdowało się około 50 stanowisk handlowych.

W II połowie XIX w., przy ul. św. Ducha część kramów została wyburzona, a na ich miejscu wybudowano kamienicę, która pozostała własnością cechu rzeźników.

Błażej Słowikowski, Aleksandra Pudło

Konkurs! Konkurs! Konkurs!

W poprzednim numerze „Herolda” zdjęcie przedstawiało jeden z elementów Bramy Żuławskiej. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowano kartkę pana Grzegorza Kolada. Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagrody do pokoju 305 w Urzędzie Miejskim w Gdańsku.

Oto kolejna zagadka:

Jaki obiekt przedstawiono na zdjęciu i gdzie się znajduje?

Odpowiedzi prosimy przelać na adres:

Referat Informacji
i Komunikacji Społecznej,
Urząd Miejski,
ul. Nowe Ogrody 8/12,
80-803 Gdańsk
(z dopiskiem „KONKURS”).



„Baltic Sail 2005” na Motławie

Zakończył się dziewiąty „gdański” etap regat „Baltic Sail 2005”. Podczas trwającego cztery dni zlotu na przełomie lipca i sierpnia gościliśmy 10 żaglowców i 100 jachtów.

Impreza zaczęła się od parady. Załogi wszystkich żaglowców i jachtów przemaszerowały Drogą Królewską. Uroczyste przywitano także załogę jachtu „Panorama”, która wróciła z wyprawy „Orvaldi Antartica”. Jednostka pływająca po Morzu Arktycznym. Kapitan i załoga byli rozchwytywani przez uczestników imprezy, którym opowiadali o szczegółach rejsu. Rozegrano także okolicznościowy wyścig na trasie Zaspas - Brzeźno. Zwyciężyła załoga żaglowca „Szkwał”.

Wydarzenie podziwiali z brzegu tysiące plażowiczów. Kolejny etap morskiego wyścigu prowadził do Karlskrony a dalej do Rostocku, Helsingoru i Travemunde.

Michał Brandt



Kosycarz Foto Press

Japońskie walki na Trakcie Królewskim

Setki gdańszczan i turystów radosnymi okrzykami powitały na Długim Targu światowej klasy zawodników sumo. Zapaśnicy, którzy przybyli z Azji, Europy i Ameryki Północnej rywalizowali o puchar XXV-lecia powstania Solidarności.

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, dokonując uroczystego otwarcia zawodów, wyjaśnił związek między Solidarnością a turniejem sumo. „Trzeba jasno powiedzieć, że bez Solidarności, skostniały system nie pozwoliłby na wyrażanie swoich poglądów politycznych, ale także na organizację tak wspaniałego widowiska sportowego. To dzięki wydarzeniom sprzed 25 laty, dziś możemy cieszyć się z obecności zapaśników tego egzotycznego dla nas sportu.” - powiedział prezydent.

Międzynarodowy mecz Polska - Japonia, który rozpoczął imprezę, udowodnił zebranym, że z Polakami należy się liczyć także w sumo! Walki, które z ogromnym zainteresowaniem oglądali zgromadzeni, zakończyły się remisem 2:2.

Kulminacyjnym punktem turnieju były zmagania o puchar XXV-lecia Solidarności. Szesnastu zawodników, na czele ze światowej sławy Amerykaninem Emanuelem Yarbrough, stoczyło szereg zaciętych walk. Mistrzem zmagania na dohyo (ringu w kształcie koła o średnicy 4,55 m, na którym walczą sumicy) okazał się Polak, Robert Paczków. Natomiast serca publiczności podbił Emanuel Yarbrough. I to właśnie Amerykanin, podobnie jak przed 5 laty, zdobył tytuł najsympatyczniejszego zawodnika turnieju.

(jr, aw)



WPPM



Koszyarz Foto Press

Pożegnanie z Andrzejem

Zmarł Andrzej Grubba, najbardziej utytułowany polski tenisista stołowy. Gdańszczanin, trzykrotny olimpijczyk, medalista Mistrzostw Świata i Europy, przegrał swoją ostatnią walkę z chorobą.

Andrzej Grubba był najlepszym zawodnikiem w historii polskiego tenisa stołowego. Trzykrotnie zdobył brązowy medal mistrzostw świata - w 1989 r. w grze pojedynczej, w 1985 r. w turnieju drużynowym, i w 1987 r. w deblu z Leszkiem Kucharskim. Triumfował w Pucharze Świata w 1988 r. i dwukrotnie był finalistą tego pucharu. 11 razy sięgał po medale mistrzostw Europy (4 srebrne i 7 brązowych). W 1982 r. został ponadto, wspólnie

z Holenderką Bettiną Vriesekoop, mistrzem starego kontynentu w grze mieszanej. 26 razy triumfował w Mistrzostwach Polski. Trzy razy reprezentował Polskę na Igrzyskach Olimpijskich - w 1988 r. w Seulu, w 1992 r. w Barcelonie i w 1996 r. w Atlancie. W 1984 r. zwyciężył w plebiscycie czytelników „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca Polski. Mieszkańcy Gdańska zapamiętali nie tylko Jego sukcesy sportowe, ale rów-

nież olbrzymie przywiązanie do grodu nad Motławą. Po pamiętnej powodzi, która nawiedziła Gdańsk w 2001 r., Andrzej Grubba zorganizował w niemieckiej Koblenji charytatywny mecz piłkarski. Dochód z imprezy, w wysokości dwustu tysięcy marek, przeznaczony został dla gdańskich szkół, które ucierpiały w żywiole.

Błażej Słowikowski

Sylwia Gruchała u Prezydenta Gdańska

Mistrzyni Europy we florecie, Sylwia Gruchała była gościem prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Popularna gdańska sportsmenka przybyła na spotkanie na parę godzin przed wyjazdem na wakacje. Prezydent pogratulował jej sukcesu na mistrzostwach Europy. Zarówno florecistka jak i jej trener Tadeusz Pagiński otrzymali nagrody w wysokości 2 tys. złotych.



WPM

„To dla nas zawsze wielki honor móc gościć tak utalentowanego sportowca, którego dokonania są podziwiane nie tylko w Gdańsku, ale także w całej Polsce. Wiem, że zawsze możemy liczyć na Pani sukcesy” powiedział prezydent Gdańska Paweł Adamowicz.

Przypomnijmy, że 1 lipca w węgierskiej miejscowości Zalaegerszeg Sylwia Gruchała już po raz trzeci w karierze wywalczyła tytuł mistrzyni Europy we florecie. W emocjonującym, finałowym pojedynku pokonała w dodatkowym czasie, Rosjankę Swietlanę Bojko. **(mb)**

Mamy logo euro 2012!

Logotyp kandydatury do EURO 2012 został oficjalnie umieszczony na stronie internetowej Gdańska. „Gdańsk ma prawo, by oficjalny znak EURO 2012 pojawiał się w materiałach prasowych i promocyjnych dotyczących gdańskiej kandydatury” - poinformowało konsorcjum doradcze PZPN, firma Biszof Brand Consulting. Polska, w tym Gdańsk, wspólnie z Ukrainą starają się o organizację Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 roku.



Podobne prawo do umieszczenia logotypu kandydatury do EURO 2012 ma również pięć innych polskich miast - Chorzów, Wrocław, Kraków, Warszawa i Poznań - wytypowanych pod koniec maja br. przez Komisję Ekspertów Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu oraz Polski Związek Piłki Nożnej. Logotyp kandydatury zostanie umieszczony na witrynie strony www.gdansk.pl. Oprócz Polski i Ukrainy o prawo organizacji Euro 2012 starają się również: Włochy, Grecja, Rosja, Chorwacja z Węgrami i Turcja z Azerbejdżanem. Za trzy miesiące, 10 listo-

pada br., wybrane zostaną trzy oferty. Decyzja o wyborze gospodarza zapadnie 8 grudnia 2006 roku podczas obrad Komitetu Wykonawczego UEFA. Gdańsk jako pierwsze miasto zgłosił chęć organizowania mistrzostw Europy. W czerwcu władze miasta złożyły kompletną dokumentację do UEFA. Wniosek aplikacyjny podpisany przez prezydenta Gdańska na kilkuset stronach zawiera plany lokalizacji stadionu, rozwiązania problemów komunikacyjnych i bezpieczeństwa.

(mt)